

UCHWAŁA

Dnia 26 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa A. sp. z o.o. w W.

przeciwko M. K.

o zapłatę,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 26 maja 2021 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy w W.

postanowieniem z dnia 7 września 2020 r., sygn. akt I 1 Cz (...),

"W jakim składzie Sąd drugiej instancji rozpoznaje - po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz.1469) - zażalenie na postanowienie w postępowaniu uproszczonym?"

podjął uchwałę:

"Po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469), Sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie w postępowaniu uproszczonym w składzie jednego sędziego".

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z 7 września 2020 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, które wystąpiło w sprawie z powództwa A. sp. z o.o. z siedzibą w W. przeciwko M. K. o zasądzenie tytułem zwrotu pożyczki kwoty 1 867,20 zł z odsetkami oraz kosztami procesu.

Wyrokiem z 9 marca 2020 r. Sąd Rejonowy w A. - po rozpoznaniu sprawy w postępowaniu uproszczonym - zasądził od pozwanej na rzecz powódki dochodzoną kwotę wraz z odpowiednio określonymi odsetkami oraz kosztami procesu.

Sąd pierwszej instancji uznał m.in., że zaistniały w świetle art. 102 k.p.c. podstawy do częściowego tylko obciążenia pozwanej kosztami procesu.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła powódka, zarzucając naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 102 k.p.c. wskutek wadliwego zastosowania, mimo braku ku temu uzasadnionych podstaw.

Sąd Okręgowy rozpoznając zażalenie w składzie jednoosobowym powziął wątpliwości co do prawidłowości składu sądu, który powinien rozpoznać wniesione zażalenie. Sąd rozważał, czy powinien to być skład trzech sędziów, jak wynika z ogólnej reguły wprowadzonej ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1049 - dalej: „ustawa nowelizująca”), a zawartej wśród przepisów o postępowaniu zażaleniowym (art. 397 § 1 k.p.c.), czy też jednoosobowy skład, jak było to dotąd przyjmowane w orzecznictwie sądowym w odniesieniu do postępowania uproszczonego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie powinna budzić wątpliwości dopuszczalność udzielenia odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne. Zostało ono przedstawione w związku z rozpoznaniem zażalenia, a więc przez sąd drugiej instancji, a art. 390 k.p.c. w tym postępowaniu znajduje zastosowanie odpowiednio (art. 397 § 3 k.p.c.). Kwestią sporną nie powinien być także skład sądu i posiedzenie, na którym wydano postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego. Zgodnie z art.

397 § 1 k.p.c. sąd rozpoznaje zażalenie na posiedzeniu niejawnym w składzie trzech sędziów. Oznacza to, że sąd rozpoznający zażalenie może przedstawić pytanie także na posiedzeniu niejawnym. Co do kwestii składu sądu, przeszkody nie stanowi okoliczność, że z pytaniem wystąpił sąd w składzie jednego sędziego, gdyż to właśnie kwestia składu sądu jest przedmiotem tego pytania. Gdyby zatem nawet udzielona przez Sąd Najwyższy odpowiedź prowadziła do konieczności rozpoznania zażalenia w składzie trzech sędziów, nie można uznać tylko z tej przyczyny, że przedstawienie pytania było niedopuszczalne, skoro powstał problem interpretacyjny wymagający rozstrzygnięcia. Kwestia potrzeby udzielenia odpowiedzi na przedstawione pytanie nie może zaś budzić żadnej wątpliwości wobec poważnych argumentów podniesionych w uzasadnieniu postanowienia i rozbieżnej praktyki sądowej.

Wbrew stanowisku wyrażanemu w orzecznictwie, iż z pytaniem prawnym może wystąpić tylko sąd „właściwy”, nie można ograniczać możliwości wystąpienia z takim pytaniem, gdy od odpowiedzi na nie zależy ustalenie sądu właściwego do rozpoznania sprawy (w tym wypadku do rozpoznania środka odwoławczego).

Ustawą nowelizującą wprowadzono do polskiego porządku prawnego wiele nowych rozwiązań, które w określonych sytuacjach wymagają nowego spojrzenia również na instytucje prawne – zdawałoby się – o ukształtowanej pozycji.

Postępowanie uproszczone, jako jeden z rodzajów postępowania odrębnego, zostało wprowadzone do Kodeksu postępowania cywilnego na mocy ustawy z 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554 ze zm.) i ma regulować - w ocenie ustawodawcy - rozpoznawanie spraw „drobnych”, „bagatelnych”, występujących w obrocie powszechnym, konsumenckim. W nauce prawa wskazuje się, że uproszczenie - któremu, w ocenie ustawodawcy, służy sformalizowanie i przyspieszenie postępowania sądowego, co obserwujemy w szczególności w ustawie nowelizującej - w takich kategoriach spraw jest o tyle uzasadnione, o ile rzeczywiście możemy mieć do czynienia w konkretnym postępowaniu z oczywistym, tzn. niebudzącym wątpliwości faktycznych i prawnych, stanem sprawy. Niewątpliwie dla spraw prostych od strony faktycznej i prawnej postępowanie uproszczone jest

efektywnym środkiem dochodzenia roszczeń, w którym szybkość udzielonej ochrony można połączyć z jej jakością (zachowaniem standardów i gwarancji procesowych). Uproszczenia zmierzające do zwiększenia szybkości postępowania polegają, z jednej strony, na usprawnieniu i optymalizacji postępowania dowodowego oraz odwoławczego przez przyspieszenie i odformalizowanie czynności sądu, z drugiej natomiast, na zwiększeniu rygorów formalnych w stosunku do stron, zdyscyplinowaniu ich przy podejmowaniu czynności procesowych (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 30 maja 2001 r., III CZP 19/01, OSNC 2001, nr 12, poz. 170).

Powyższa, krótka charakterystyka postępowania uproszczonego, daje już asumpt do postawienia tezy, że postępowanie to oparte jest na schemacie odbiegającym od postępowania procesowego zwykłego w kierunku zdecydowanego ułatwienia, skrócenia oraz odformalizowania procedowania sądu. Przemawia za tym konkretna treść poszczególnych przepisów Działu VI. Artykuł 505¹ § 1 k.p.c. stanowi m.in. o stosunkowo niewysokiej wartości przedmiotu sporu. W art. 505² k.p.c. w zasadzie wyłączono posiedzenie przygotowawcze. W kolejnym przepisie wprowadzono zasadę zakazu kumulacji i rozdrabniania roszczeń (art. 505³ k.p.c.). Każda kolejna regulacja w istocie wprowadza rozwiązanie szczególne względem postępowania procesowego zwykłego upraszczając je.

Artykuł 505¹⁰ § 1 k.p.c. stanowi, że sąd rozpoznaje apelację w składzie jednego sędziego. W rezultacie, jest to uregulowanie szczególne względem art. 367 § 3 k.p.c., w myśl którego sąd rozpoznaje sprawę w składzie trzech sędziów. Na posiedzeniu niejawnym sąd orzeka w składzie jednego sędziego, z wyjątkiem wydania wyroku.

W związku z tym powstało zagadnienie, aktualne także w poprzednim stanie prawnym, a mianowicie w jakim składzie sąd rozpoznaje zażalenie, w sytuacji, gdy przepisy obejmujące postępowanie uproszczone nie zawierają w tym zakresie konkretnego uregulowania. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że obecnie obowiązujący art. 397 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd rozpoznaje zażalenie na posiedzeniu niejawnym w składzie trzech sędziów.

Artykuł 397 § 1 k.p.c. wprowadzający wymaganie składu trzech sędziów dla rozpoznania zażalenia został wprowadzony ustawą nowelizującą i obowiązuje od 7 listopada 2019 r. Dotychczas rozpoznawanie zażaleń w składzie trzech sędziów

wynikało z odpowiedniego stosowania przepisów o apelacji (art. 397 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 6 listopada 2019 r.). Odmienne było jednak w postępowaniu uproszczonym, gdyż tam zarówno przed, jak i po nowelizacji z 4 lipca 2019 r. regułą jest rozpoznawanie apelacji w składzie jednego sędziego (art. 505¹⁰ § 1 k.p.c.). Niemniej jednak na gruncie poprzedniego stanu prawnego praktyka sądowa i doktryna przyjęły, że zażalenie w postępowaniu uproszczonym także powinno być rozpoznawane w składzie jednego sędziego. Wprowadzenie zatem art. 397 § 1 k.p.c. przy jednoczesnym wyraźnym utrzymaniu reguły o rozpoznawaniu apelacji w postępowaniu uproszczonym w składzie jednego sędziego, doprowadziło do rozbieżnych ocen, co do tego czy pogląd przyjęty w dotychczasowym orzecznictwie zachował aktualność.

Z jednej strony wyrażany jest pogląd, że zażalenie w postępowaniu uproszczonym rozpoznaje się w składzie jednego sędziego. Wydaje się, że zapatrywanie to wynika w pewnym zakresie z utrzymania aktualności obowiązującego klucze w tym zakresie uchwały Sądu Najwyższego z 27 listopada 2001 r., (III CZP 61/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 62). Większość przedstawicieli nauki w nowych wydaniach swych opracowań powiela bowiem swoje stanowisko, wywodzone na gruncie dotychczasowego stanu prawnego, oparte na powołanej uchwale. Na ogół nie wskazują jednak żadnych szerszych argumentów w tym zakresie.

Wedle poglądu przeciwnego w obecnym stanie prawnym sąd rozpoznaje zażalenie w postępowaniu uproszczonym w składzie trzech sędziów. Podkreśla się, że uchwała Sądu Najwyższego z 27 listopada 2001 r. straciła na aktualności, gdyż bazowała ona na braku wyraźnej regulacji, wśród przepisów o postępowaniu zażaleniowym, dotyczącej składu właściwego do rozpoznania zażalenia oraz na odesłaniu w tym zakresie do przepisów o apelacji uproszczonej (art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 6 listopada 2019 r.). Wskazuje się, że skoro obecnie taką wyraźną regulację zawiera art. 397 § 1 k.p.c., natomiast w art. 505^{13a} k.p.c., dotyczącym postępowania zażaleniowego w postępowaniu uproszczonym, unormowano jedynie odrębność dotyczącą uzasadnienia postanowienia wydanego na skutek rozpoznania zażalenia, to zasadą powinno być rozpoznawanie zażalenia w składzie trzech sędziów. Argumentem wzmacniającym to stanowisko jest także wyraźne uregulowanie wyjątku dotyczącego jednoosobowego

składu rozpoznającego zażalenie w innym postępowaniu odrębnym, a mianowicie w elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 505³⁸ k.p.c.). W przepisie tym wyraźnie wskazano, że rozpoznanie zażalenia następuje w składzie jednego sędziego. W świetle tego poglądu wykluczone jest więc analogiczne stosowanie art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. do zażalenia. Dostrzega się jednak rażącą wadliwość tego rozwiązania, w którym apelacja w postępowaniu uproszczonym jest rozpoznawana w składzie jednoosobowym, a zażalenie w tym samym postępowaniu w składzie trzech sędziów.

Przed wejściem w życie ustawy nowelizującej zagadnienie składu, w jakim należy rozpoznać zażalenie w postępowaniu uproszczonym budziło wątpliwości, ale tylko do czasu podjęcia cytowanej uchwały Sądu Najwyższego z 27 listopada 2001 r. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia przyjęto, m.in., że w postępowaniu uproszczonym toczącym się na skutek zażalenia sąd rozpoznaje zażalenie w składzie jednego sędziego. Dla uzasadnienia tego wątku rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy wskazał, że wobec nieuregulowania kwestii składu sądu do rozpoznania zażalenia wśród przepisów o postępowaniu uproszczonym należy odwołać się do ogólnych zasad kolejności stosowania przepisów k.p.c. Jak wskazano w uzasadnieniu „zgodnie z ustaloną w praktyce i piśmiennictwie regułą, w postępowaniach odrębnych stosuje się w pierwszej kolejności przepisy właściwe dla tych postępowań, a w razie ich braku - przepisy ogólne dotyczące procesu, jeżeli nie kolidują z przepisami rządzącymi danym postępowaniem odrębnym”. Jak jednak dostrzeżono „w omawianym wypadku sprawa dodatkowo się komplikuje, gdyż prawodawca - ustanawiając odrębne przepisy o uproszczonym postępowaniu apelacyjnym - nie unormował postępowania wywołanego wniesieniem zażalenia, które w postępowaniu procesowym "zwykłym", mimo swego autonomicznego, samodzielnego charakteru, także nie jest uregulowane kompleksowo i wyczerpująco (art. 394-398 k.p.c.), w związku z czym mają w nim zastosowanie przepisy o postępowaniu apelacyjnym (art. 397 § 2 k.p.c.)”. Dlatego też według Sądu Najwyższego „w celu rozwiązania tego złożonego problemu interpretacyjnego należy - wobec braku przepisów normujących postępowanie wywołane wniesieniem zażalenia w ramach postępowania uproszczonego - odwołać się najpierw do przepisów o zażaleniu w postępowaniu procesowym "zwykłym", a następnie, na podstawie art. 397 § 2 k.p.c., do przepisów o apelacji. W ramach przepisów o apelacji, w pierwszej kolejności będą jednak miały zastosowanie przepisy

o apelacji w postępowaniu uproszczonym, uzupełniane w zakresie nieuregulowanym przepisami o postępowaniu apelacyjnym "zwykłym". W końcu, gdyby zaszła taka konieczność, znajdą zastosowanie przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.); w takim wypadku, zgodnie z tym, co już powiedziano, przepisy o postępowaniu uproszczonym będą jednak wyprzedzać przepisy o postępowaniu "zwykłym". W konkluzji tego rozumowania Sąd Najwyższy wskazał, że „staje się oczywiste, że w postępowaniu uproszczonym sąd rozpoznaje zażalenie w składzie jednego sędziego (art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.), gdyż przepisy art. 394-397 k.p.c. nie określają składu sądu, a więc tym samym odsyłają do przepisów normujących postępowanie apelacyjne, w tym wypadku - ze względu na pierwszeństwo przepisów o postępowaniu odrębnym - nie do art. 367 § 3 k.p.c., lecz do art. 505¹⁰ § 1 k.p.c.

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego i sposób rozumowania zaprezentowany w przytoczonej powyżej uchwale co do kwestii składu sądu w postępowaniu zażaleniowym spotkały się z aprobatą doktryny i przyjął się szeroko w praktyce sądów powszechnych. Trzeba jednak podnieść, że w literaturze przedmiotu wskazywano, iż sam sposób rozumowania Sądu Najwyższego, choć aktualny przy tym zagadnieniu, musi być każdorazowo oceniany w kontekście specyfiki procesowej konkretnego przypadku. Ponadto w doktrynie, abstrahując od poparcia dla tezy Sądu Najwyższego wskazano, że przyjęcie poglądu o rozpoznawaniu zażalenia w postępowaniu uproszczonym przez skład trzech sędziów zawodowych prowadziłoby do niczym nieuzasadnionego uprzywilejowania tego zażalenia w stosunku do apelacji w tym postępowaniu odrębnym.

W rezultacie, w aktualnym stanie prawnym można rozważać dwie koncepcje próby rozwiązania zaistniałego problemu. Za poglądem, iż sąd rozpoznaje zażalenie w postępowaniu uproszczonym w składzie trzech sędziów przemawia literalna analiza przepisów oraz w istocie sposób argumentacji zastosowany w uchwale Sądu Najwyższego z 27 listopada 2001 r. Za poglądem przeciwnym zaś przemawia wykładnia funkcjonalna, nawiązująca do istoty instytucji środków odwoławczych oraz nawiązująca do przedstawionej powyżej charakterystyki postępowania uproszczonego.

Nie powinno być sporne, że obecne brzmienie art. 397 § 1 k.p.c. jest w omawianym zakresie jasne i nakłada obowiązek rozpoznania zażalenia w składzie trzech sędziów. Oznacza to, że przepis ten powinien mieć zasadniczo zastosowanie w postępowaniach odrębnych, jeśli tylko wyraźny przepis szczególny nie reguluje tej kwestii odmiennie, a przepisu takiego brak w postępowaniu uproszczonym. W świetle takich rozwiązań normatywnych, rozumowanie Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z 27 listopada 2001 r. może jedynie doprowadzić do wniosku, że aktualnie zażalenie w postępowaniu uproszczonym powinno być rozpoznane w składzie trzech sędziów.

Nie zawsze jednak wykładnia literalna prowadzi do pożądaných konkluzji.

Nie sposób tu pominąć kolejnych dyrektyw wykładni prawa: systemowej i funkcjonalnej. Co do zasady można założyć, że proces interpretacyjny powinien toczyć się według wskazanej kolejności dyrektyw, jednakże w nowszej literaturze przedmiotu, a także i w judykaturze, dominujące jest stanowisko o konieczności łącznego wykorzystania wskazanych dyrektyw. „Według tradycyjnego poglądu, w przypadku gdy na podstawie językowych reguł wykładni sens przepisu zostaje jednoznacznie ustalony, kończy się proces wykładni, ponieważ sens normy jest już jasny (*interpretatio cessat in daris*). W konsekwencji więc wyłączone jest wówczas stosowanie systemowych dyrektyw wykładni. (...) Otóż wbrew pozorom pogląd ten nie służy umocnieniu praworządności, albowiem większą wagę przywiązuje do werbalnej interpretacji tekstu niż do spójności systemu prawnego, co ma zapewnić wykładnia systemowa. Dlatego przyjąć należy, że w każdym przypadku przepis prawny powinien być poddany nie tylko wykładni językowej, ale również systemowej. Odpowiada to zresztą wskazaniu Trybunału Konstytucyjnego, że rozumienie przepisu prawnego jest wyznaczone nie tylko przez jego brzmienie, lecz także przez treść innych przepisów prawnych mających wpływ na rozumienie interpretowanego przepisu w ramach wykładni systemowej” (por. uchwałę z 7 marca 1995 r., W. 9/94, Dz.U. z1995, Nr 39, poz.198).

Oparcie się tylko na wykładni językowej, prowadziłoby do wniosku, że podstawowy środek odwoławczy od orzeczeń merytorycznych, jakim jest apelacja, miałby być rozpoznawany w składzie jednego sędziego, a zażalenie na kwestie incydentalne, niezależnie od tego czy dotyczyłoby to zażalenia dewolutywnego (art. 394 § 1 k.p.c.), czy zażalenia poziomego (art. 394^{1a} § 1 k.p.c.) w składzie

trzyosobowym. Tymczasem, to apelacja jest środkiem odwoławczym o modelowym charakterze, który powinien charakteryzować się najdalej idącymi gwarancjami co do kontroli prawidłowości i legalności zaskarżonego wyroku. Brak jakichkolwiek racji za potraktowaniem zażalenia w sposób uprzywilejowany względem apelacji biorąc pod uwagę ograniczony zakres kontroli zażaleniowej i potrzebę szybkiego rozpoznania zażalenia w kwestiach wypadkowych.

Po drugie, z uzasadnienia projektu ustawy nowelizacyjnej trudno wywieść wnioszek o zamiarze odstąpienia przez ustawodawcę od zasady rozpoznawania zażalenia w postępowaniu uproszczonym w składzie jednoosobowym. Lektura tego dokumentu wskazuje wyraźnie, że zmiana art. 397 § 1 k.p.c. i wyraźne określenie składu trzyosobowego dla rozpoznania zażalenia, wynikało z wprowadzenia w szerokim zakresie tzw. zażalenia poziomego w sądzie pierwszej instancji. Zamiarem ustawodawcy było przede wszystkim uniknięcie wątpliwości co do zakresu stosowania w zażaleniu poziomym przepisów o postępowaniu apelacyjnym. Potwierdzeniem tej tezy jest wyraźne powtórzenie przez ustawodawcę, że sąd rozpoznaje zażalenie w składzie trzech sędziów także w innych postępowaniach, w których wprowadzono zażalenie poziome, m.in. w art. 741 § 2 k.p.c. (postępowanie zabezpieczające) oraz art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. (postępowanie egzekucyjne). Gdyby ustawodawca uważał, że wystarczające jest tu odesłanie do art. 397 § 1 k.p.c. za pośrednictwem art. 13 § 2 k.p.c., nie powtarzałby w nich wymagania rozpoznania zażalenia przez skład trzech sędziów. Potrzeba nowego brzmienia art. 397 § 1 k.p.c. wynikała zatem przede wszystkim z wprowadzania do kodeksu nowego zażalenia poziomego w sądzie pierwszej instancji.

Po trzecie, nie można przeceniać argumentu płynącego z treści art. 505³⁸ k.p.c., który przewiduje rozpoznanie zażalenia w elektronicznym postępowaniu upominawczym w składzie jednoosobowym. Wspomniana regulacja została wprowadzona na długo przed wejściem w życie ustawy nowelizującej. Celem tej zmiany było ustanowienie składu jednoosobowego do rozpoznawania zażalenia w sytuacji, gdy skład trzyosobowy wynikałby nie z treści obecnego art. 397 § 1 k.p.c., ale z ogólnych reguł rozpoznawania apelacji w składzie trzyosobowym (art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 367 § 3 k.p.c. w poprzednim brzmieniu).

Po czwarte, art. 13 § 1 zd. 2 k.p.c. wprowadza regułę, że sąd rozpoznaje sprawy według przepisów o postępowaniach odrębnych. Oznacza to, że przepisy dotyczące takich postępowań mają pierwszeństwo przed przepisami o postępowaniu procesowym zwykłym (ogólnym). Sięgnięcie do przepisów o postępowaniu zwykłym jest możliwe jeśli dane zagadnienie jest nieuregulowane w postępowaniu odrębnym. Może jednak chodzić nie tyle o stosowanie poszczególnych przepisów danego postępowania odrębnego, ile o stosowanie wyinterpretowanych na tle danego postępowania odrębnego norm prawnych. Jak powiedziano już zagadnienie składu właściwego do rozpoznania zażalenia w postępowaniu uproszczonym nie zostało uregulowane w sposób szczególny. Uregulowano jednak skład sądu właściwy do rozpoznania apelacji przyjmując, że jest nim skład jednoosobowy (art. 505¹⁰ § 1 k.p.c.). Zwrócono powyżej uwagę na charakterystykę postępowania uproszczonego. Zarówno w judykaturze, jak i doktrynie przyjmuje się, że uzasadnieniem tej regulacji jest wskazanie na mniejszą wagę spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym i potrzebę szybszego ich załatwiania. Powstaje zatem pytanie, czy norma zawarta w art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. oraz jej ratio legis z punktu widzenia postępowania uproszczonego, jest bliższa charakterowi tego postępowania, czy też norma wyrażona w art. 397 § 1 k.p.c. Ten ostatni przepis reguluje skład sądu do rozpoznania zażalenia w procesie w ogólności. Nie uwzględnia on zatem specyfiki postępowania uproszczonego. Uzasadnione zatem jest sięgnięcie do art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. w drodze analogii jako przepisu modelowego dla rozpoznania apelacji, a w konsekwencji także zażalenia w postępowaniu uproszczonym.

Warto zaznaczyć, że w cytowanej już wielokrotnie uchwale z 27 listopada 2001 r., Sąd Najwyższy wskazał wyraźnie, że możliwość sięgnięcia do przepisów o postępowaniu procesowym ogólnym jest możliwe „o ile nie koliduje to” z przepisami o danym postępowaniu odrębnym. Tymczasem wskazano już, że zastosowanie art. 397 § 1 k.p.c. i jego konsekwencje w istocie kolidują z systemem prawa procesowego cywilnego o środkach zaskarżenia i celami postępowania uproszczonego.

Warto wskazać, że sięgnięcie do analogii z innych przepisów o postępowaniu szczególnym (tu: odrębnym), zamiast do ogólnych przepisów o procesie, nie byłoby zabiegiem zupełnie nowym w judykaturze. W nauce sytuację taką nazywa się analogią ze skutkiem wykładni zwężającej. Niekiedy taka wykładnia jest następnie pozytywnie

weryfikowana przez ustawodawcę, który zmienia niedostosowane normy prawne w zgodzie z wykształconą praktyką.

Wskazując na powyższe uwagi można uzasadnić potrzebę sięgnięcia do analogii z art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. dla kwestii określenia składu sądu właściwego do rozpoznania zażalenia w postępowaniu uproszczonym. Rozwiązanie to umożliwi pogodzenie brzmienia przepisów z potrzebą ich funkcjonalnego stosowania i umożliwi uniknięcia rażącego zaburzenia w systemie prawa procesowego oraz ocenie jego racjonalności.

Biorąc to pod uwagę, należało uznać, że mimo nowego brzmienia art. 397 § 1 k.p.c. istnieją poważne argumenty uzasadniające potrzebę sięgnięcia w drodze analogii do art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. i przyjęcie, że także po wejściu w życie ustawy nowelizującej sąd rozpoznaje zażalenie w postępowaniu uproszczonym w składzie jednego sędziego, co uzasadniało udzielenie odpowiedzi, jak w uchwale (art. 390 § 1 k.p.c.).